



Kolejna edycja Susz Triathlonu przeszła do historii. Pozostaje... radość ze zwycięstwa! [PODSUMOWANIE, ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2018.06.26



Za nami 27. edycja Susz Triathlonu - najstarszej w Polsce imprezy dedykowanej tej widowiskowej i wymagającej dyscyplinie. Pozostają wspomnienia i radość ze zwycięstwa - tych, którzy w tym roku stanęli na podium zawodów i tych, którzy po budzącej podziw walce ukończyli zmagania, często po raz pierwszy w życiu, jak również organizatorów. Jak wynika z opinii sportowców, mogą mówić o organizacyjnym sukcesie wielkiego przedsięwzięcia.

Ponad 1 200 zawodników, w tym czołówka polskich triathlonistów i kilka tysięcy ludzi na koncertach Margaret i Piaska oraz na trasach wyścigów - te liczby, obrazujące rozmach 27. Susz Triathlonu, przemawiają do wyobraźni. Pora na podsumowanie imprezy, którą w tym roku Gmina Susz żyła od 22 do 24 czerwca. O ocenę 27. edycji Suskiego Triathlonu zapytaliśmy Jarosława Piechotkę, dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji w Suszu i jednocześnie dyrektora sportowego największej imprezy w suskim kalendarzu.

- W mediach już zwracałem uwagę na to, co wyróżnia suski triathlon wśród wielu innych imprez. To przede wszystkim zaangażowani mieszkańcy. W większych ośrodkach publiczność teoretycznie jest milionowa, ale zawody często śledzi

niewielki odsetek mieszkańców. My organizujemy tę imprezę w gminie, która liczy około 13 tysięcy mieszkańców, a mieliśmy ponad 150 wolontariuszy i 6 stref kibica! - wskazuje Jarosław Piechotka. - **Co do oceny samego wydarzenia, proponuję oddać głos sportowcom, uczestnikom zmagania.**

Idziemy za tą radą i przeglądamy media społecznościowe w poszukiwaniu opinii gości Susz Triathlonu 2018.

- Najlepsze zawody pod słońcem i nie mówię tu o pogodzie! Wielkie podziękowania dla kibiców i wolontariuszy - pisze Lesław Ambroziak, zawodnik z Gdańska, który w Suszu z powodzeniem zmierzył się z dystansem połówki Ironman'a.

- Super kibice z okolicznych wiosek i z samego Susza. Super wolontariusze - to z kolei opinia Tomasza Stopy. W minioną niedzielę zawodnik z Warszawy także ukończył suski triathlon na dystansie 1/2 IM po budzącej respekt, trwającej niemal 6,5 godziny walce.

- Podziękowania dla organizatorów i wolontariuszy. Wysoki poziom jak zwykle. Tak trzymać! - zachęca ostródzianin Marcin Punpur, który przybiegł na metę jako 23. zawodnik 1/2 IM.

Kolejny uczestnik, który w Suszu zmagął się z tym samym koronnym dystansem tutejszego triathlonu, w sieci nie ukrywa radości z osiągniętego rezultatu.

- A ja swoje 4:59.45 - podaje osiągnięty rezultat Grzegorz Kwiatkowski z Gdańska.

Fakt złamania przez niego granicy pięciu godzin nie umknął uwadze kibiców.

- Widziałem tę euforię i szczęście, wielkie gratulacje! Krzychałem z całych sił na ostatniej prostej, by zdążył Pan przekroczyć linię mety przed wybiciem piątki na zegarze - napisał kibic Sławek Kłuba. - **Jeden z najlepszych momentów tej edycji suskiego triathlonu. Myślę, że Pana radość udzieliła się również kibicom.**

Sympatycy triathlonu, a tych impreza wychowuje coraz liczniejsze grono, potrafili docenić zarówno profesjonalnych sportowców, którzy ze świetnymi wynikami jako pierwsi przekraczali linię mety, jak i amatorów oraz debutantów, którzy też zwyciężali, na trasie wyścigu pokonując słabości i kryzysy. I tak gratulacji nie zabrakło ani dla zwycięzcy wyścigu na dystansie 1/2 Ironman'a, Ukraińca Sergiia Kurochkina (dotarł na metę z imponującym czasem 03:55:56, z czego dystans prawie 2 km przepłynął w 23 minuty, 90 km na rowerze pokonał w dwie godziny i 12 minut, a półmaraton przebiegł w godzinę i 18 minut), ani dla debutującej na tym dystansie zawodniczki, która po ponad 7 godzinach zmagania zamknęła wyścig. To Ewa Hutny z Warszawy, do której także popłynęło wiele słów uznania za niezłomny charakter.

Połówką Ironman'a, podobnie jak Mistrzostwami Polski Sztafet na dystansie sprinterskim kibice emocjonowali się w niedzielę. Sobota też była pełna sportowych emocji na najwyższym poziomie. Tego dnia na dystansach sprinterskich rywalizowała czołówka polskich triathlonistów i triathlonistek - rozegrano mistrzostwa Polski elity kobiet i mężczyzn oraz w grupach wiekowych. W wyścigu MP Elity Kobiet triumfowały Marta Łagownik z Gdańska przed Marią Cześnik z Warszawy i Magdaleną Sudak z Milanówka. Natomiast najlepsi wśród mężczyzn to Michał Oliwa ze Szczecina, Kacper Stępnia z Rumii i Tomasz Marcinek z Raciborza. Z kolei w konkurencji MP Age Group zwycięzcy to Łukasz Lis z Lublina, Paweł Traczyk z Susza i Sebastian Karaś z Warszawy. Rywalizowali też najmłodsi sportowcy - dzieci i młodzież oglądaliśmy w aquathlonie.

Trzeba też wspomnieć o wydarzeniach towarzyszących Susz Triathlonu. To przede wszystkim koncerty gwiazd polskiej sceny muzycznej - w tym roku byli to Margaret i Andrzej "Piasek" Piaseczny. Poza tym przez trzy dni można było odwiedzać targi EXPO, gdzie swoją ofertę prezentowali liczni partnerzy imprezy.

Rywalizowaliście na trasach Susz Triathlonu 2018? A może jeszcze nie mieliście okazji poczuć na własnej skórze niepowtarzalnego klimatu tej imprezy? Susz czeka na Was za rok!

Zdjęcia: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55033-kolejna-edycja-susz-triathlonu-przeszla-do-historii-pozostaje-radosc-ze-zwycestwa-podsumowanie-zdjecia>